

# Sylwia Grzeszczak, Zaćmienie

Nie zapomnę jak obudziłam się  
I chociaż obiecałaś nie było Cię  
I chociaż obiecałeś odszedłeś w cień

Nie zapomnę kiedy podniosłam wzrok  
Na naszej ścianie obraz, już tylko tło  
Głównych postaci nie ma, to w sztuce błąd

To serca zaćmienie, pośrodku dnia  
Nasz obraz rozmywa zły czas

Próbowałam znów namalować cie  
Ale kolory zbladły, wytarły się  
Chociaż tak się starałam, zostałeś w tle

A teraz znów poszarzał ten świat  
Odarłeś go z radosnych barw  
I słońca pogasły za dnia

To serca zaćmienie, pośrodku dnia  
Nasz obraz podstępnie rozmazał czas

I teraz na strychu gdzieś w kącie kurzy się  
Kolory zostały we śnie x2

To serca zaćmienie, pośrodku dnia  
Nasz obraz podstępnie rozmazał czas

I teraz na strychu gdzieś w kącie kurzy się  
Kolory zostały we śnie, w naszym śnie